

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok IV Nr. 20 (805)

Łódź, wtorek 20 stycznia 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Kulisy niebywalej prowokacji

Były pomocnik Goebbelsa autorem „Protokołu M”

HANS FRITSCHE

znowu na widowni

Dziennik „Berlin am Mittag” przynosi ze źródeł londyńskich sensacyjnie brzmiącą wiadomość, iż autorem sfałszowanych dokumentów, zawierających między innymi tzw. „Protokół M”, zrzucający na komunistów odpowiedzialność za strajki w Niemczech zachodnich, jest b. pomocnik Goebbelsa — Hans Fritsche, skazany przez norymberską izbę denazyfikacyjną na 9 lat obozu pracy.

Znany dziennikarz francuski, Pierre Courtade, na którego powołuje się wspomniany wyżej dziennik berliński, ostrzega, że w najbliższej przyszłości należy się liczyć z opublikowaniem podobnych „protokółów” również w innych krajach Europy, jak np. we Francji i we Włoszech, gdzie reakcja amerykańska nie wyrzeknie się żadnej prowokacji, aby usprawiedliwić interwencję USA w tych krajach.

Przed rozmowami węgiersko-polskimi

BUDAPESZT (PAP). Węgierska rada ministrów przyjęła wniosek w sprawie wszczęcia rokowań z Polską, celem zawarcia długoterminowej umowy handlowej oraz konwencji kulturalnej.

Z drugiej strony organ niemieckich związków zawodowych „Tribune” donosi w depeszy ze Stuttgartu, że przygotowania do „Protokołu M” zostały poczynione w Niemczech natychmiast po wiadomości o zwołaniu konferencji 9 partii marksistowskich. W rozmowach berlińskich na temat tego protokołu mieli wziąć udział przedstawiciele amerykańskiej federacji pracy (AFL) — Brown i niejaka Ruta Fischer.

Propozycja sfałszowania dokumentów, celem skompromitowania komunistów w Niemczech zachod-

nich — zdaniem „Tribune” — miała wyjść od Ruty Fischer. Za moment odpowiedni dla rozpoczęcia akcji uznano wiosnę 1948 r., licząc się z pogorszeniem sytuacji żywnościowej w Niemczech zachodnich. W wyniku konferencji Ruta Fischer otrzymała polecenie przygotowania kilku projektów prowokacyjnego protokołu, co też zostało przez nią wykonane. Fischer, która przebywa obecnie w Londynie, stwierdziła, że treść tajnego dokumentu była już od dawna znana.

Dziennik przywołuje, że Schumacher po powrocie z kongresu

AFL w Ameryce oświadczył, iż komuniści przygotowują na wiosnę akcję strajkową w Niemczech. — „Widocznie — odkreśla gazeta — był on już wówczas poinformowany o „Protokół M”.

Lady Astor „apostolem” Niemiec

NOWY JORK (PAP). Do Stanów Zjednoczonych przybyła, po podróży po Niemczech, znana działaczka angielska lady Astor. Ma ona omówić z organizacjami kobiet amerykańskich sprawę ewentualnej pomocy dla kobiet niemieckich.

Lady Astor oświadczyła przedstawicielom prasy: „Musimy postawić Niemcy na nogi. Jest to nie tylko zagadnienie moralne, ale również sprawa naszej samoobrony”.

Tak wygląda Wehrwolf!



Zacięte są miny młodzieńców „wilkolaków”, schwytych przez policję okupacyjną.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Moskwie Powodzenie polskich muzyków w stolicy ZSRR

MOSKWA (PAP). Premier Cyrankiewicz z małżonką, wicepremier Gomułka, minister Minc oraz inni członkowie polskiej delegacji rządowej wraz z ambasadorem R.P. Naszkowskim, obecni byli wczoraj w w. słynnym moskiewskim teatrze artystycznym (Mcha) na przedstawieniu „Dni i noc”. Delegacji polskiej towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Wyszynski i ambasador radziecki w Polsce, Lebediew.

MOSKWA (PAP). W poniedziałek wieczorem w wielkiej sali konserwatorium moskiewskiego odbył się drugi koncert z udziałem Grzegorza Fitelberga i Eugenii Umliskiej. Publiczność moskiewska, która szczerze wypełniła salę konserwatorium, darzyła muzyków polskich burzliwymi oklaskami.

MOSKWA (ost. wł.). — W poniedział-

tek o godzinie 18. Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Józef Cyrankiewicz z małżonką oraz ambasador R.P. w Moskwie ob. Marian Naszkowski z małżonką wydal z okazji pobytu polskiej delegacji rządowej w stolicy ZSRR przyjęcie w salonach ambasady. Przybyłych gości witali: premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, minister Minc i ambasador Naszkowski.

Na przyjęciu obecni byli: wicepremier i minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Molotow z małżonką, wiceminister i minister Handlu Zagranicznego ZSRR — Mikołaj, minister Komunikacji — Kowalow, wiceministrowie Spraw Zagranicznych — Wyszynski i Zorin, wice ministrowie Handlu Zagranicznego — Krut'kow i Siemczastnow, marszałkowie — Budieny, Goworow, Wier-

szyn, Miereckow, ambasador ZSRR w Polsce — Lebediew, przedstawiciel handlowy ZSRR w Warszawie Loszakow, wyżsi urzędnicy radzieckiego MSZ i ministerstwa Handlu Zagranicznego, generalicja radziecka, przedstawiciele świata literackiego, wybitni radzieccy działacze teatralni, wybitni uczeni radzieccy, muzycy i plastycy oraz wszyscy akredytowani w Moskwie przedstawiciele państw obcych.

Przyjęcie odbyło się w serdecznej atmosferze.

Otwarcie Kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej

RZYM (SAP). W obecności około tysiąca delegatów włoskich i gości zagranicznych — rozpoczął się w Rzymie w poniedziałek rano 26 kongres włoskiej Partii Socjalistycznej.

Po przemówieniach wstępnych powitał uczestników kongresu Palmiro Togliatti, przynosząc im pozdrowienie od włoskiej partii komunistycznej. Mówiąc o zbliżającej się kampanii wyborczej — Togliatti jeszcze raz zaprzeczył pogłos-

kom, jakoby partia komunistyczna przygotowywała zamach stanu w celu umożliwienia wyborów. „Chcemy wyborów — powiedział przywódca komunistów włoskich — ponieważ wiemy, że będziemy mogli odnieść nowe wielkie zwycięstwo”.

Następnie przemawiali przedstawiciele zagranicznych partii socjalistycznych: Polski, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Holandii, Francji i Hiszpanii.

Plan Marshalla

planem pomocy faszystom Reżim Franco ma swoich protektorów

Dyplomatyczny korespondent „Daily Worker” potwierdza wiadomość, iż zarówno Anglia jak i U. S. A. pragną włączyć Hiszpanię frankistowską do planu Marshalla.

Wobec tego jednak, że ani Bevin ani Marshall nie chcą wziąć na siebie odpowiedzialności za ten krok, usiłują oni przekonać Francję, że powinna ona wystąpić z inicjatywą poparcia faszystowskiego reżimu gen. Franco.

Marshall wolałby również, ażeby Anglia lub Francja, zamiast Ameryki, naraziły się na oburzenie opinii publicznej, popierając przyznanie Hiszpanii do planu.

Korespondent „Daily Worker” dodaje, iż brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podało nieoficjalnie do wiadomości, iż włączy-

nie Hiszpani do planu Marshalla uważane jest za rzecz przesądzoną.

TAJNY ARSENAŁ w centrum Wiednia

Dziennik „Tagblatt am Montag” donosi, że w centrum Wiednia wykryto tajny arsenał.

Wykryto kilkadziesiąt rewolwerów produkcji brytyjskiej, pewną ilość ręcznych karabinów maszynowych i wielkie zapasy amunicji.

Dziennik przypuszcza, że broń została ukryta przez hitlerowców, których tajną organizację zdekonspirowano ostatnio w Austrii.

Walka powietrzna na granicy palestyńsko-egipskiej

Samoloty brytyjskie ostrzelane przez lotników egipskich

ostrzelane przez lotników egipskich

KAIR (Reuter). Tamtejsze kółka poinformowane potwierdziły wiadomość, że samolot, należący do lotnictwa egipskiego, ostrzeliwał przed kilku dniami samolot RAF nad El-Arish na granicy palestyńsko-egipskiej.

Poseł brytyjski w Kairze, E. A. Chapman, zaprotestował w tej sprawie wobec rządu egipskiego.

Dziennik „Al Misri” podaje, że samolot brytyjski wylądował w Fayid, głównej kwaterze sił zbrojnych na Środkowym Wschodzie, podziurawiony 30 pociskami.

Raport egipskich władz lotniczych do premiera egipskiego Nokrasy-Pasza stwierdził, że pilot egipski zobaczył obcy samolot nad koszarami armii egipskiej na ob-

szarze El-Arish. Pilot egipski zaczął więc strzelać z karabinu maszynowego i samolot obcy wówczas oddalił się. Lotnik egipski podał za nim i ponownie dał ognia.

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że Wielka Brytania skierowała do Egiptu protest przeciwko ostrzeliwaniu przez samoloty egipskie typu Spitfire — 2 aparatów RAF-u, przelatujących nad półwyspem Sinai w drodze z Palestyny do Egiptu. Jeden z aparatów brytyjskich doznał uszkodzenia.

Egipcjanie twierdzą, że samolot brytyjski przelatował nad zakazanym terenem (traktem brytyjsko-egipskim z roku 1936 ograniczającym obszar, nad którym mogą przelatywać samoloty brytyjskie).

Anglicy uważają, że jakkolwiek samoloty mogły zboczyć z właściwej drogi, prawdopodobnie wskutek złych warunków atmosferycznych, były one w znacznej części ostrzeliwane w czasie przelotu nad dozwoloną strefą.

Zdaniem Anglików, akcja lotnictwa egipskiego była „zbyt energiczna”.

ANTYBRYTYJSKI STRAJK egipskiej młodzieży

KAIR (Reuter). Policja w Kairze i Aleksandrii ustawiła silne posterunki przed uniwersytetami i szkołami, aby nie dopuścić do manifestacji antybrytyjskich w związku ze strajkiem studentów.

Studenci i uczniowie egipscy ogłosili strajk i zapowiedzieli manifestację w związku z 49 rocznicą podpisania egipsko-brytyjskiego

układu o wspólnej administracji w Sudanie.

W myśl układów z 1899 i 1936 r., Sudan jest administrowany przez brytyjskiego gubernatora z ramienia Anglii i Egiptu. Jak wiadomo Egipt niejednokrotnie żądał zniesienia władzy brytyjskiej w Sudanie i wycofania wojsk.

Niewątpliwa „zasługa“ min. Marshalla

Fiasko demokratyzacji Niemiec

Tęsknota za reżimem hitlerowskim ogarnia coraz szersze kręgi ludności

ZERWANIE obrad konferencji londyńskiej oznaczało odroczenie sprawy demokratyzacji Niemiec.

Kiedy trwała wojna, nie było bodźce różnic w opiniach na temat konieczności ugruntowania w Niemczech ideałów demokratycznych. Wyrazem tych zgodnych zapatrywań na sprawę przyszłości Niemiec jest układ w Poczdamie, zrodzony w klimacie zgodnej współpracy wielkich mocarstw.

Niemcy Bismarcka i Niemcy Hitlera wiedzą dokładnie, czym jest władza i w ilu sily oraz ucisk, o party na militarnej potędze. Nie bardzo natomiast orientują się w zagadnieniach humanizmu, a ideałów demokracji w ogóle nie rozumieją.

Pogrobowcy hitlerizmu

ZERWANIE konferencji londyńskiej bardziej jeszcze podcięło wiarę w demokrację wśród społeczeństwa niemieckiego. Trzęswe umysły wskazują na politykę wielkich trustów, realizowaną w Zagłębiu Ruhry, słusznie zwracając uwagę, że właściwie powraca się do starych metod tworzenia w Niemczech europejskiego arsenału. Tylko, że raz już arsenał ten był wykorzystany nie w obronie bezpieczeństwa Europy, a przeciwnie w ataku na to bezpieczeństwo.

Zła sytuacja ekonomiczna w strefach zachodnich odciąga naturalnie uwagę ogółu od spraw politycznych, każąc się przede wszystkim troszczyć o chleb powszedni. Ale ta pozorną apatię zbudowana jest na uczuciach gorczy i rozczarowania. W umysłach wielu pozornie lojalnych obywateli niemieckich w zachodnich strefach tkwi żal za lepszą — ich zdaniem — przeszłością. Budzą się nie tylko nastroje nacjonalistyczne, ale otwarcie hitlerowskie, które nawet zaczynają już występować publicznie.

nie. Budzi się otwarcie antysemityzm. W Bawarii są już restauracje i sklepy, w których nie obsługuje się Żydów.

Zerwanie konferencji londyńskiej wykopało jeszcze głębszą granicę między strefami zachodnimi, a resztą Niemiec. Zaskoczyło to sprawę demokracji w Niemczech. W tym wypadku trzeba stwierdzić, że sprawie demokracji w Niemczech nie zaszkodzili Niemcy, lecz min. Marshall, amerykański sekretarz stanu.

Woda na młyn nacjonalistów

WYDAWAŁO się, że nieomal natychmiast ogłoszony zostanie odrębny rząd Bizonii, względnie Tryzonii. Rząd taki rzeczywiście został utworzony, ale w formie zawołanej. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla prądów murtujących w tej chwili Niemcy.

W strefach zachodnich coraz wyraźniej dają się słyszeć głosy, protestujące przeciwko federalizacji Niemiec, a opowiadające się za jednością.

Właściwie żadne stronnictwo polityczne Niemiec nie pragnie federalizacji, a zgoda premierów w Frankfurcie na utworzenie quasi-rządu Bizonii nie była wyrazem opinii publicznej. Zarówno chrześcijańscy demokraci, jak i schumacherowcy z całą stanowczością domagają się zjednoczonych Niemiec. Rozdźwięki, wywołane zerwaniem konferencji londyńskiej, uchwały frankfurckie o rządzie Bizonii — służą doskonale jako instrumenty, na których wygrywają

swoje melodie niemieccy nacjonalisci.

W poczuciu „krzywdy“

NA KONIEC zostało zagadnienie reparacji.

Atmosfera, wywołana postawą Anglosasów wobec tego zagadnienia, stworzyła z kolei bardzo specjalny nastrój w umysłowości niemieckiej. Reparacje nie są uważane za częściowe naprawienie szkód wyrządzonych światu przez Niemców w wyniku agresywnej wojny, które należą się od nich bezsprzecznie i których uiszczenie powinno być obowiązkiem moralnym nowych Niemiec, lecz są traktowane, jako sumy należne poszczególnym okupantom w ramach politycznych przetargów.

T. R.

NASZ felieton

Drażliwe odroczenie

Już tak się dzieje z ludźmi, że wszelkiego rodzaju odroczenie nie wywołują u nich zachwyty. Jest stare przysłowie, które mówi, że co ma wisieć nie utonie. Po co więc odroczano rzeczy, które są jasne i dla każdego zrozumiałe. Nie lubimy odroczeń. Co ma być, niech będzie. Z tego względu bardzo nie lubimy odroczenia konferencji pokojowych, nie znosimy odkładania najważniejszych spraw. Nie podobają nam się wcale odroczenia decyzji co do losów i przyszłości sprawców zbrodni wojennych, nie może nas zachwycać odroczenie ostatecznego, formalnego załatwienia kwestii granic niemieckich, budzi w nas pewne wątpliwości odkładanie terminu demontowania wojennych fabryk niemieckich i niezrozumiałe było dla nas zawsze odroczenie terminu drugiego frontu, wówczas kiedy cały świat czekał z niecierpliwością na zakończenie wojny, które właśnie przez tego rodzaju taktykę, automatycznie było odroczone.

Stąd nie dziwnego, że MY NIE LUBIMY ODRACZANIA. Co ma być, niech będzie, zawsze z programem i w terminie. Odraczenie nie dobrego nie przynosi. Dlatego bardzo nas dziwi i mocno zastanawia jeszcze jedno odroczenie. Mianowicie, przedstawiciele brytyjskiej władzy wojskowej oświadczyli ostatnio, że bombardowanie byłej bazy morskiej Niemiec, Helgoland, wyznaczone pierwotnie na 13 stycznia br., zostało ODRACZONE do 20 stycznia. Nie wyklucza się jednak możliwości, że termin ten NIE BĘDZIE OSTATECZNY. W ten sposób — większa baza wojskowa floty niemieckiej pozostanie jeszcze przez dalszy czas NIEZNISZCZONA DO KONCA.

Jak wiadomo, dziwnym zbiegiem okoliczności, pierwsze próby wysadzenia tej wyspy w powietrze nie przyniosły pożądanego rezultatu. Stoi ona do dzisiaj i koszmarem swoim straszy wszystkich ludzi dobrej woli, miłośników pokoju i zwolenników wolności. W pamięci odzywają się stare czasy. Jeżeli do tego dodamy, że dość silne jeszcze w Niemczech zastępy zwolenników odwetu i nowej rzezi patrząc na tą wyspę, układają sobie śmiało plany nowego rozboju, to zrozumimy, że ODRACZANIE NIE JEST POŻĄDANE. A WRĘCZ SZKODLIWE.

Nie jestem znawcą sposobów działania i skutków dynamitu i bomb burzących. Widziałem tylko ich działanie w czasie ostatniej wojny. Wiem, że samoloty obciążone materiałem wybuchowym równały z ziemią całe miasta i osiedla. Dlatego tego nie można zrobić na przykład w spokoju, bez obawy o natęt nieprzyjacielskich samolotów z niemiecką bazą wojskową Helgoland? Co stoi temu na przeszkodzie? Czy rzeczywiście powszechna wola pokoju całego świata znalazła tak wielki oddźwięk w umysłach sztabowców zachodnich krajów, że zniszczyli cały materiał wybuchowy i teraz z konieczności muszą odroczać terminy? Czy tak długo musi trwać wykonanie planów zniszczenia tej symbolizującej bazę niemieckiego imperializmu?

Bardzo chcielibyśmy aby, ten ostatnio wymieniony termin był już DEFINITYWNY ODRZYMANIY. Wszelkie odroczenia wywołują bowiem skutki wręcz odwrotne od zamierzonych, wywołują komentarze, które autorom takich odroczeń chluby nie przynioszą...

WIK.

Miejskie Spółdzielnie Spożywców

zaopatrują nabywców we wszystkie towary żywnościowe

Zbliża się moment zmiany struktury spółdzielczości polskiej, zgodnie z uchwałami powziętymi na walnym zjeździe delegatów „Spółtem”. W związku z tym nastąpią poważne przeobrażenia na terenie wsi. Wiemy, że plan przewiduje dla wsi jednolite, uniwersalne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Spowoduje to skolei pewne przesunięcia w łonie spółdzielni spożywców. Najsilniejsze spółdzielnie tego typu będą musiały zrezygnować całkowicie z penetracji na terenie wsi i ograniczyć się wyłącznie do miast.

Czy to uszczupli liczbę ten typ zrzeszonych spółdzielni? Oczywiście, jeżeli się weźmie pod uwagę, że dotychczas istniało na terenie kraju 5.472 spółdzielnie spożywców z czego 1.642 prowadziły

swą działalność w mieście. Odpadnie zatem 3.830 spółdzielni.

I ta jednak ilość 1.642 spółdzielni prezentuje poważną siłę, gdyż w 786 spółdz. powszechnych, 625 przyfabrycznych i 271 wojskowych skupia ponad 1.220 tys. członków. Na jedną więc spółdzielnię przypada przeciętnie 1000 członków.

Czym te spółdzielnie dysponują? Mają silnie rozbudowany aparat rozdzielczy: 6.993 sklepy (5.352 spożywcze i 1.641 branżowe, w rodzaju wókienniczych, żelaznych, masarskich) oraz 29 domów towarowych.

Nie należy od poważnego aparatu handlowego spółdzielnie spożywcze przedstawiają poważną siłę produkcyjną, dysponują bowiem: 856 wytwórniami w tym 386 piekarniami, 267 masarniami, 69 wytwórniami wód gazowych i 134 różnymi. W 1947 roku roczny obrót w spółdzielniach tych wyniósł 81 miliard zł. Jest to poważna suma, która przekroczyła planowany obrót o 40%.

Z praktyki wiemy, że spółdzielnie spożywców starają się zaopatrywać własne sklepy w pełny asortyment towarów kolonialnych,

jednakże poważny procent utargów, bo 35% stanowi tylko obrót wódką monopolową. Na obszarze woj. warszawskiego przeciętna skacze aż do 60%. Nie jest to naturalnie objawem pożądanym, chociaż spółdzielczość jest uprzywilejowanym odbiorcą wyrobów Monopolu Spirytusowego. Nie pożądanym jest dlatego, że wskazuje on na to, iż poważny odsetek spółdzielców zaopatruje się w swych sklepach jedynie w wódkę a zakupy swych dokonuje w sklepach prywatnych.

W dobrze pojętym własnym interesie spółdzielnie spożywcze powinny dążyć do wszelkich starań, aby: a) należycie zaopatrywać swe sklepy w pełny asortyment towarów, b) polepszyć sprawność obsługi klientów i personel zmusić do uprzejmości wobec klientów, c) rozbudować sklepy z wyrobami przetworzonymi (piekarnie, masarnie), d) dążyć do organizowania domów uniwersalnych o pełnym asortymencie towarowym, e) rozszerzając ilość członków spółdzielni nakładając ich do dokonywania zakupów w własnych, spółdzielczych sklepach.

Lokomotywy z Chrzanowa dla PKP i zagranicy

Największa w Polsce fabryka lokomotyw „Fablok” w Chrzanowie znacznie przekroczyła plan produkcji na rok 1947. Planowana produkcja parowozów wykonana w 125,5%, oddając do użytku PKP 130 nowych parowozów. Wyrazem stałego rozwoju produkcji parowozów w okresie powojennym są następujące cyfry: w roku 1937 „Fablok” wyprodukował 36 parowozów, w 1945 r. — 33 sztuki, w

1946 r. — 90 parowozów, a w roku ub. — 130.

Plan na rok 1948 przewiduje — obok znacznego rozszerzenia wszystkich działów produkcji m. inn. wyprodukowanie w „Fabloku” 150 parowozów (8 typów) dla PKP oraz 67 parowozów na eksport (dotychczas fabryka uzyskała już dalsze zamówienia z Bułgarii na 10 parowozów wąskotorowych i Rumunii na 15 takich parowozów).

Nazwiska robotników nosić będą polskie statki

Pierwsze wykończony na stoczniach polskich statki - rudowęglowce otrzymają nazwiska robotników, którzy wykażą się przy budowie największą sprawnością w pracy, oświadczył dyrektor naczelny Zjednoczonych Stoczni Polskich inż. Gutowski, w swoim apelu do pracowników biorących udział w budowie rudowęglowców.

Dyrektor Gutowski nawołuje dalej, w swoim apelu do osiągnięcia przez robotników maksimum sprawności i wydajności w pracy.

Jak najszybsze wykończenie rudowęglowców jest jednym z sztabowych zadań polskich robotników i techników. Obowiązkiem każdego stoczniowca jest przede wszystkim wykańczanie tych części, które potrzebne są do rudowęglowców.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWA

Przed zjazdem ogrodniczym

Przetwórstwo owocowo-warzywne

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych organizuje dwudniowy ogólnopolski zjazd, poświęcony zagadnieniom przetwórstwa owocowo-warzywnego i związanej z nim produkcji ogrodniczej.

Na Zjeździe tym omówiony będzie obecny stan przetwórstwa owocowo-warzywnego w skali ogólnokrajowej, kierunki rozwoju

przetwórstwa i korelacja między produkcją surowca owocowo-warzywnego, a przetwórstwem, praktyczne powiązanie przetwórstwa owocowo-warzywnego z produkcją ogrodniczą, jak również zagadnienie cukru w przetwórstwie oraz problem kadr pracowniczych i potrzeba szkoleń fachowców.

Rozwój przemysłu skórzanego Wzrasta produkcja obuwia

Przemysł garbarski przerobił w listopadzie r. ub. około 2.308 ton skór surowych, wykonując plan produkcji w 130,1 proc.

Skór podszewkowych wyprodukowano ponad 434 tony, suchych 73 tony, technicznych 26,5 ton, kraponów pasowych prawie 31 ton, skór wierzchnich ponad 111 tys. mtr. kw. i skór rekawiczniczych 84 tys. mtr. kw.

Obuwia w produkowano w tym czasie 639,9 tys. par.

Poza tym wyprodukowano pasów pednych ponad 36 ton, artykułów technicznych ponad 24 tony oraz gantkowych rekawiczek 11.221 par.

Przemysł futrzarski przerobił ponad 7 tys. skór króliczych, około 34 tys. skór baranich i jagnięcych oraz

ponad 8 tys. skór różnych.

Według danych na początek grudnia r. ub. przemysł skórzany zatrudniał ponad 19.200 pracowników.

W zakładach przemysłu skórzanego zatrudnionych było ponad 17.300 osób, z czego pracowników fizycznych prawie 15.200 osób.

Przemysł garbarski zatrudniał w tym czasie 4.775 pracowników, obuwiany 10.325, wyrobów skórzanych 1.086, futrzarskich 665 i białoskórniczy i rekawiczniczy 456 osób.

Aparat administracyjno-handlowy przemysłu skórzanego zatrudniał w tym czasie około 1.900 pracowników. Ponadto sieć sklepów detalicznej sprzedaży zatrudniała prawie 2 tys. osób.

W związku z rocznicą Śmierci LENINA, która przypada w dniu 21 stycznia, wyświetlany będzie w kinie „WISLA” film Produkcji Radzieckiej p. t.:

PRZYSIĘGA

(Pr. 31)

Z Filharmonii

KAZIMIERZ SIKORSKI
Kazimierz Witkomirski-Piotr Łoboz

W programie ostatniego koncertu Filharmonii Łódzkiej, obok Wariacji Brahmsa na temat Haydna i koncertu fortepianowego Griega, znalazła się II symfonia op. 8 Kazimierza Sikorskiego.

Kazimierz Sikorski, obecnego rektora Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, znamy więcej jako znakomitego teoretyka i pedagoga, niż jako kompozytora, dlatego też jego Symfonia wzbudziła duże zainteresowanie. Kazimierz Sikorski, ur. w 1896 roku, jako profesor Konserwatorium Warszawskiego wykładał całe pokolenie utalentowanych kompozytorów doby ostatniej. Z jego klasy wyszli: Roman Palester, Artur Malawski, Antoni Szabowski, Stefan Kisielewski, Jan Ekier, Andrzej Panufnik — że wymienić tylko kompozytorów, którzy twórczością swą zdobyli już duży rozgłos nie tylko u nas, lecz i za granicą.

Sądząc po wzmiankach Sikorskiego, sprzyjałoby się usłyszeć i w jego II Symfonii dzieło ultra „nowoczesne”, nacechowane tylko „rzeczowością”, wzbudzone z pierwiastków uczuciowych, od których tak się odznaczał swego czasu młodsze pokolenie. I pod tym względem Symfonia Sikorskiego, skomponowana wprawdzie jeszcze w 1922 roku, sprawiła nam niespodziankę. Oryginalność jest w niej sporo konstruktywizmu i bardzo mądrej roboty polifonicznej, opartej na par excellence nowoczesnych zasadach techniki kompozytorskiej, lecz jest w niej i coś więcej: jest przede wszystkim polot

szczerego natchnienia, oraz mocne akcenty tragiczne, żywo przemawiające do dużej słuchacza. Przy nawskroś nowoczesnej fakturze, wyrażającej się w tematyce na chromatyce opartej, ale bardzo subtelnej i wciąż jeszcze nchwytnie dla ucha, wyszukanej rodocie kontraktunktycznej, harmonii śmiałej lecz zawsze logicznej, konstrukcji monumentalnej, lecz zwartej i bez nadmiernej dłużyzny, jałmi zwolniennej rzekomej „rzeczowości” często nadmiernie watajła brak żywego inwencyjnego wiatku — jest II Symfonia Sikorskiego tworem nie tyle teoretycznego mózgu, ile — szczerzego artysty. I tego się szanowany profesor nie boi. W tym wszystkim, a my wzięliśmy za imię Kazimierzowi Witkomirskiemu za wszelkie dziwienie nam wystuchania tej ze wszelkich malarz interesującej kompozycji. Zarzuć by jej można co najwyżej miejsce w zagęszczeniu dźwiękowe, spowodowane zbyt masywną instrumentacją.

Piękne Wariacje Brahmsa oraz orzeźwiający Koncert Griega dobrze nas usposobiły do wystuchania trudniejszej kompozycji Sikorskiego. Piotr Łoboz pewnie i z dużą precyzją wykonał Koncert fortepianowy Griega, a Kazimierz Witkomirski dyrygował — symfonią zwłaszcza — z żywym przejęciem się, zrozumieniem i gorliwą starannością, która udzieliła się również i orkiestrze. W sumie — był to koncert interesujący i bardzo udany.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

Współwinni w aferze Dolewskiego staną wkrótce przed sądem

Wielki proces o sabotaż gospodarczy przeciwko Dolewskiemu i towarzyszący został zakończony wyrokiem skazującym dla wszystkich oskarżonych. W czasie rozprawy wśród licznych świadków zeznawało również kilka osób, które jako podejrzane o udział w aferze, zostały aresztowane. Wśród nich znajdował się b. dyrektor Banku Handlowego w Poznaniu, Adamczewski, b. dyrektor Centrali Zaostrzenia Przem. Papierniczego — Ajszszak, pracownik fordońskiej fabryki papieru Grundke i inni.

Sprawa ich została przekazana do oddzielnego rozpatrzenia.

Wszystkie te mniejsze „rybki”, zamieszane w aferę papierniczą Dolewskiego, odpowiadać będą indywidualnie za swe przestępstwa. Pierwsza rozprawa przeciwko dyrektorowi Banku Handlowego w Poznaniu, Adamczewskiemu, odbędzie się w dniu 21 bm. w sali Rejonowego Sądu Wojskowego przy ul. 11 Listopada 88. W dniu 23, 24 i 26 bm. staną przed Sądem Ajszszak Zacharias i Grundke.

OFIARY

Z okazji imienin sekretarza wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Henryka Wachowicza, składa Komitet dz. „Julianów” kwotę zł. 2,000 na R.T.P.D.

Z okazji imienin I sekretarza Woj. Komitetu PPS, tow. Henryka Wachowicza, składa zł. 2,000 na R.T.P.D. Dzielnica PPS — Tramwaje.

Z okazji imienin sekretarza wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Henryka Wachowicza, składa Dzielnica „Górna” PPS zamiast kwiatów kwotę 1,000 zł. na rzecz szkolenia ideologicznego kadr partyjnych.

Sluchacze Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Łodzi w dniu imienin tow. Henryka Wachowicza, sekretarza wojewódzkiego PPS, składają zł. 2,000 na sieroty po poległych żołnierzach.

Z okazji imienin tow. Henryka Wachowicza, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi (Dzieln. im. N. Bariickiego, zamiast życzeń składa na R.T.P.D. 1,000 zł.

Z okazji imienin sekretarza Wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Henryka Wachowicza, składa Komitet Dzielnicy „Fabryczna” i Powiatowy Komitet PPS w Łodzi kwotę zł. 2,000 (dwa tysiące) na R.T.P.D.

Z okazji imienin sekretarza Wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Henryka Wachowicza, składa Komitet Dzielnicy „Fabryczna” i Powiatowy Komitet PPS w Łodzi kwotę zł. 2,000 (dwa tysiące) na R.T.P.D.

Znalazcę proszę się za wynagrodzeniem. Sklep 519, Długosza 43 lub ul. Wrześnińska 30 m. 4. J. P.

My Tadeusz i Antoni Bakalarzykowie, zam. w Zduńskiej Woli, pow. Sieradzkiego niniejszym wyjaśniamy, że nie mieliśmy intencji posiadzenia o przywłaszczenie sobie złotej bransoletki i kolczyków przez Obywatela Kabalskiego Mariana, Rejonowego Inspektora Ochrony Skarbowej w Zduńskiej Woli, ani też żadnego z funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej w Zduńskiej Woli za co wymienionych wyżej przepraszamy. Jednocześnie dziękujemy Obyw. Kabalskiemu Marianowi za odstąpienie od oskarżenia w czasie rozprawy apelacyjnej.

ZMIANA NAZWISKA. Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr. 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, iż Szczepan Gomulka wraz z żoną Moniką i córką Lucyną, zam. na st. kol. Włotnia pow. Łęczyckiego, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Gomulka na nazwisko „Gomulak”. (PAP 87)

ZMIANA NAZWISKA. Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr. 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, iż Irena Marta (z-ga Imiona) Merkert, zamieszkała w Pablińcach, uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska Merkert na nazwisko „Malicka”. (PAP 86)

ZMIANA NAZWISKA. Na podstawie art. 9 ust. 2 dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U.R.P. Nr. 56, poz. 310) Urząd Wojewódzki Łódzki podaje do publicznej wiadomości, iż Józef Bujacz wraz z żoną Zofią Wandą (dwojga imion) oraz dziećmi Józefem i Janem, zamieszkały na stacji kol. Rogów, pow. Brzezińskiego, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Bujacz na nazwisko „Słwiński”. (PAP 84)

OGŁOSZENIA DROBNE
Lekarze
GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa Specjalność: nowoczesna ortofekcja zębów (złoty) 35-a ul. Zawadzkiej, tel. 159-00

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia; Potulniowa 26, druga — nieda wieczorem. 7818-

ZAMIENIĘ pokój kuchnia, wygodny. Złoty Rynek, na dwa. Tel. 171-45. 100

Różne
AKUMULATORY budowa — naprawa — ładowanie. Łódź, Stenkiwicza 25, tel. 159-44. 10121

Zagubione dokumenty
UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKK, legitymację służbową na nazwisko Wasil Władysław, Gdańska 82, nr 70.

Labela wygranych 52 loterii
1-szy dzień ciągnięcia 1-ej kasy

Table with multiple columns of lottery numbers and prizes. Includes sections for 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, and 4,000 zł prizes.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro

OSRODEK KONFEKCYJNY Nr. 4 — ŁÓDŹ, ul. Sterlinga nr. 26
POSZUKUJE:
PALACZY
DO KOTŁA WYSOKOPRĘŻNEGO.
Wymagane świadectwa. Zgłoszenia do Wydz. Personalnego. (PAP 91)

TOMOFAN
(papier bezbarwny)
produkuje
PAŃSTWOWEJ FABRYKI SZTUCZNEGO WŁÓKNA Nr 1
w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM
Nadaje się do wszelkich opakowań w fabrykach
SKLEPACH, BIURACH, SZKOLACH oraz do domowego użytku
EFEKTOWNY
MOCNIEJSZY o 300%
TANSZY od zwykłego papieru.
Do nabycia:
PO CENACH HURTOWYCH we wszystkich hurtowniach Centrali
Tekstylnej i w prywatnych hurtowniach papieru,
PO CENACH DETALICZNYCH we wszystkich sklepach sprzedaży
papieru i materiałów piśmiennych.

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godziny 12-tej do 13-tej.
SEKR. RED. — od godziny 10-tej do 11-tej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.
NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94
Redaktor Naczelny 136-96
Zastępca Red. Nacz. 112-54
Sekretarz Redakcji 144-15
v. Administracyjny 136-1
Dyt. Delegatury „Wiedza” 265-26
Wydziat Zaspisom 457-4
Dział Ogłoszeń 265-31
Ekspedycja 265-36
Rozdzielnia 372-N

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl art. 85 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. U.R.P. Nr. 21 poz. 84) i Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji:
W dniu 22. I. 1948 r. w pierwszym terminie o godz. 10.15.
1) W lokalu Wojtezaka Maksymiliana przy ul. Kilińskiego 78, Maszyna do pisania „Erika”, szkło kryształowe w metr. kw., dwa biurka, motor elektrycz. 7,1/2 konia, kugielki do szlifowania szkła.
2) W lokalu „Poligrafika” przy ul. Stenkiwicza 18 książki różne — wydawnictwa Poligrafika oszacowane na ogólną sumę 600.000 zł.
3) W lokalu „Mechanika” przy ul. Kopcińskiego 33, biurko, kasa ogniowtrwała, szafa orzechowa, oszacowane na ogólną sumę 102.000 zł.
4) W lokalu Gousika Karola przy ul. Andrzeja 24, kafele białe, kolorowe i naczynia 2200 sztuk oszacowane na ogólną sumę 220.000 zł.
5) W lokalu Kupki Stanisława przy ul. Piotrkowskiej 117, pianino, radioaparat i tapczan oszacowane na ogólną sumę 175.000 zł.
W dniu 23. I. 1948 r. w pierwszym terminie o godz. 10.15:
1) W lokalu Lorkowskiego Władysława przy ul. Pogonowskiego 45 urządzenie domowe oszacowane na ogólną sumę 44.800 zł.
2) W lokalu Białkowskiego Józefa przy ul. Karolewska 5, urządzenie domowe oszacowane na ogólną sumę 81.000 zł.
3) W lokalu Tyslerowicza Mieczysława przy ul. Łączna 7, urządzenie domowe oszacowane na ogólną sumę 53.100 zł.
4) W lokalu Orła Mieczysława przy ul. 6 Sierpnia 72, mydło świeże, mydło twarde, tuzsz do mydła i urządzenie w fabryce mydła, oszacowane na ogólną sumę 760.000 zł.
5) W drugim terminie od sumy zaofiarowanej w lokalu Kapel-skiego Bolesława przy ul. Stenkiwicza 22 — fortepian f my „Kernop”, radioaparat f my „Phillipsa” urządzenie domowe oszacowane na ogólną sumę 183.000 zł.
Szeper bukowy pod fornier, dykta różnej grubości, płytki ścienne glazurowane oszacowane na ogólną sumę 910.000 zł.
W dniu 26 stycznia 48 r. w pierwszym terminie o godz. 10.15:
1) W lokalu Galusińskiego Stanisława przy ul. Piotrkowskiej 108, pianino oszacowane na ogólną sumę 75.000 zł.
W drugim terminie od sumy zaofiarowanej: w lokalu Taboryckiego Samuela przy ul. Kilińskiego 29, drut 04 glijowany, kiódki f my Pola, oszacowane na ogólną sumę 160.000 zł. (PAP 92)

CENY OGŁOSZEŃ
Za tekstem
do 10 mm zł 35 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm zł 50 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm zł 70 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm zł 90 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm zł 120 za 1 mm szpalty
W tekście
do 10 mm zł 30 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm zł 45 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm zł 60 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm zł 80 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm zł 100 za 1 mm szpalty
Nekrologi
do 10 mm zł 30 za 1 mm szpalty
od 11 do 120 mm zł 40 za 1 mm szpalty
od 121 do 200 mm zł 55 za 1 mm szpalty
od 201 do 300 mm zł 75 za 1 mm szpalty
powyżej 300 mm zł 100 za 1 mm szpalty
ogłoszenia drobne zł 20 wyżej, poszukiwanie pracy 10 zł za wyraz